

Eugeniusz Weron, Józef Michalik, Teresa Kukołowicz

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 57/1, 105-118

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. NA DWUDZIESTOLECIE SOBOROWEGO DEKRETU O APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH. 1. Obrady Komisji do Spraw Apostolstwa Świeckich. — 2. Naukowe sympozjum w Ołtarzewie. — 3. Dyskusja panelowa. — 4. Główne wątki dyskusji ogólnej. II. POSOBOROWA SYTUACJA KATOLIKÓW ŚWIECKICH W KOŚCIELE W ŚWIETLE «LINEAMENTA» (głos w dyskusji panelowej). 1. Teologiczny aspekt apostolstwa świeckich. — 2. Formacja laikatu. — 3. Sytuacja laikatu w Kościele posoborowym. III. POSŁANNICTWO ŚWIECKICH W ŚWIECIE (głos w dyskusji panelowej). 1. W związku z określeniem. — 2. Zadania i zakres działania. — 3. Niektóre formy apostołatu. — 4. Charakterystyka działania.*

I. NA DWUDZIESTOLECIE SOBOROWEGO DEKRETU O APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH

Sympozjum w Ołtarzewie (16—18.XI.1985)

Myśl o potrzebie szczególnego uczczenia dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II oraz uchwalenia *Dekretu o apostolstwie świeckich* zrodziła się wśród wykładowców Wyższego Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie. Okolicznością pobudzającą do realizacji tego zamierzenia były ogólnokościelne obchody z okazji dwudziestolecia soboru oraz szczególna racja, jaką była zapowiedź zwołania Synodu Biskupów na rok 1987, poświęconego problematyce apostolstwa świeckich. Sekretariat Synodu opracował i rozesał do episkopatów krajowych dokument pod nazwą *Lineamenta*, który zalecał m.in. konsultację ludzi świeckich przed synodem. Motywem dodatkowym były obchody 150-lecia założenia Stowarzyszenia i Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Zakończenie obchodów w Polsce miało się odbyć w seminarium ołtarzewskim.

Te okoliczności i motywy sprawiły, że postanowiono zaprosić do Ołtarzewa Komisję Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich na doroczną sesję oraz w związku z tym urządzić naukowe sympozjum dla uczczenia ścisłej rocznicy uchwalenia *Dekretu o apostolstwie świeckich*. Okolicznością mobilizującą był także fakt, że już w roku 1975, dla uczczenia dziesiątej rocznicy soboru, urządzono w Ołtarzewie uroczyste sympozjum, w którym głównym mówcą i referentem był ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła.

Dla zrealizowania tych zamierzeń powołano komitet organizacyjny spośród wykładowców WSD w Ołtarzewie. W porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi ustalono datę sesji Komisji ds. Apostolstwa Świeckich na dni 16—17 listopada oraz datę sympozjum na 18 listopada 1985 roku. Dokładnie w tym dniu przed 20 laty odbyło się ostateczne głosowanie uczestników Soboru Watykańskiego II nad *Dekretem o apostolstwie świeckich*. Data ta stała się dodatkowym czynnikiem mobilizującym, by przygotowania do sesji oraz sympozjum ukończyć we właściwym czasie.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

1. Obrady Komisji ds. Apostolstwa Świeckich

Punktualnie o godz. 17⁰⁰ w dniu 16 listopada 1985 rozpoczęła się sesja Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich. Uczestniczyło w niej 17 członków komisji. W tej liczbie było 7 biskupów wraz z przewodniczącym kard. Franciszkiem Macharskim, 3 księży oraz 7 osób świeckich, reprezentujących różne środowiska i regiony kraju. W obradach uczestniczył również zaproszony prelegent z KUL, ks. prof. dr Stanisław Nag y.

Otwarcia obrad komisji dokonał ks. kardynał Franciszek Macharski. We wprowadzeniu do prac sesji ukazał historyczne tło obchodu dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II. Następnie zapowiedział główny temat obrad, a mianowicie: przygotowania do Synodu Biskupów, który będzie poświęcony apostołstwu ludzi świeckich w Kościele i w świecie. W związku z tym zwrócił uwagę na dokument Sekretariatu Synodu Biskupów noszący nazwę *Lineamenta*. Dokument ten zaleca szeroką konsultację opinii ludzi świeckich. Należy się więc zastanowić nad sposobem przygotowania i przeprowadzenia takiej konsultacji.

Punktem wyjścia do dyskusji nad tą sprawą był referat ks. prof. dr. S. Nag y ego na temat: *Mysł kard. Karola Wojtyły o podstawach apostołstwa świeckich*. Referent oparł swoje refleksje na szerokim tle nauki soborowej o apostołstwie świeckich oraz na próbach zastosowania tej nauki w życiu archidiecezji krakowskiej przez ówczesnego jej zwierzchnika. Nowatorską próbą urzeczywistnienia nauki soborowej stał się Synod Krakowski, którego konkretne prace rozciągnięto na całą oktawę (osiem) lat. W tym okresie powstawały prawie we wszystkich parafiach zespoły studyjne, złożone głównie z ludzi świeckich. Ich zadaniem było przyswojenie nauki soborowej szerokim kręgiem ludzi świeckich oraz jej zastosowanie w praktyce życia. Był to oryginalny i jedyny w skali Kościoła powszechnego eksperyment wprowadzenia dużej ilości ludzi świeckich w prace synodalne archidiecezji i równocześnie próba ich kościelnej i apostołskiego uaktywnienia.

Na tle wygłoszonego referatu rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja. Dyskutanci koncentrowali się głównie nad sposobem wykorzystania doświadczeń Synodu Krakowskiego do nowej sytuacji, która zaistniała w 20 lat po Soborze Watykańskim II. Postulowano m.in. tworzenie wśród ludzi świeckich zespołów dyskusyjnych i roboczych w celu przygotowania materiału do obrad zapowiedzianego na rok 1987 Synodu Biskupów. Zespoły takie mogłyby stanowić równocześnie okazję do konsultacji ludzi świeckich. Wskazywano na konkretne możliwości wykorzystania do tego celu także istniejących i aktywnych w wielu diecezjach zespołów charytatywnych. W samej diecezji katowickiej działa około 400 zespołów charytatywnych, które można by zainteresować problematyką apostołską. Byłoby to z wielkim pożytkiem także dla ich charytatywnej działalności. Zwrócono też uwagę na polski ruch pielgrzymkowy. Czas pielgrzymki może się stać dobrą okazją do szkolenia apostołskiego świeckich. Wiele uwagi poświęcono również metodzie apostołskiego uaktywniania ludzi świeckich, skupiających się w małych zespołach nieformalnych. W archidiecezji krakowskiej wypracowano już nawet coś w rodzaju podręcznika wprowadzającego do pracy apostołskiej przez małe zespoły zaangażowanych ludzi świeckich. Zastanawiano się też nad innymi możliwościami konsultacji świeckich przed Synodem Biskupów.

W podsumowaniu dyskusji ks. kard. F. Macharski zlecił niektórym członkom komisji dokładniejsze przemyślenie sposobów szerokiej konsultacji przedsynodalnej. Zapowiedział również spotkanie członków komisji z przedstawicielami ruchów odnowy kościelnej działających na terenie Kościoła w Polsce. Spotkanie takie powinno się odbyć w roku następnym. Będzie to równocześnie dobra okazja do bezpośredniej wymiany myśli i doświadczeń z ludźmi w pełni zaangażowanymi w apostołstwo Kościoła.

Na zakończenie dnia obrad członkowie komisji uczestniczyli w uroczystej Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. kard. F. Macharskiego. Msza św. była równocześnie okazją do dziękczynienia Bogu i ludziom za 150 lat istnienia i działalności Stowarzyszenia oraz Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Okolicznościową homilię w czasie Mszy św. wygłosił ks. kard. Józef Glemp, prymas Polski. Pod koniec uroczystości ks. Czesław Parzyśzek, przełożony Prowincji Polskiej, wypowiedział słowa podziękowania licznie przybyłym gościom za uczestnictwo i za okazaną przyjaźń i życzliwość z okazji roku jubileuszowego. Odśpiewaniem uroczystego *Te Deum* zakończone zostały obchody roku pallotyńskiego jubileuszu.

2. Naukowe sympozjum o apostołstwie świeckich

W dniu następnym (18.XI.1985) odbyło się w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie sympozjum poświęcone tematyce apostołstwie dla uczczenia 20 rocznicy uchwalenia *Dekretu o apostołstwie świeckich*. Sympozjum zostało zorganizowane przez Instytut Teologii Apostolstwa mający siedzibę w Ołtarzewie. Uczestnikami sympozjum, oprócz członków Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich, byli zaproszeni profesorowie i wykładowcy katolickich uczelni oraz instytucji naukowych, mających swoją siedzibę w Warszawie. Przybyli również zainteresowani tematyką sympozjum wykładowcy seminarium duchownych z regionu warszawskiego oraz przedstawiciele redakcji pism katolickich, mających swoje siedziby w Warszawie i okolicy. W pracach sympozjalnych brali także udział alumni Seminarium Duchownego.

Jako gospodarz i przełożony instytucji organizacyjnej, otworzył prace sympozjum prowincjał księży pallotyńów Czesław Parzyśzek. Na przewodniczącego prezydium powołał ks. prof. dr. hab. Eugeniusza Werona.

Pierwszy referat wygłosił ks. kard. Franciszek Macharski na temat: *Apostolstwo ludzi świeckich w Polsce w okresie posoborowym*. Prelegent zastrzegł się na wstępie, że jego wypowiedź ma raczej charakter swoistego rachunku sumienia za okres dwudziestolecia aniżeli naukowego opracowania. Naukowe badania historyczne i socjologiczne, oparte na faktach i na statystykach, są na pewno potrzebne i będą z pewnością przeprowadzone w przyszłości. Obecnie jednak, i na tym etapie, można się ograniczyć do prostych rozważań stanu faktycznego, gdyż jest to przeżywana oraz jeszcze ciągle dziejąca się teraźniejszość. Materiałem pomocniczym dla tego rozważania się w rzeczywistości posoborowej w Polsce może być m.in. książka kard. Karola Wojtyły: *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II* oraz dwutomowe wydawnictwo *akta Synodu Krakowskiego*, zapoczątkowanego i zorganizowanego przez kard. K. Wojtyłę. Synod ten został oficjalnie zakończony w czasie pierwszego pobytu w Polsce papieża Jana Pawła II. W tych dwóch dziełach można odczytać najważniejsze wydarzenia, jakie dokonały się w Polsce w okresie posoborowego dwudziestolecia; można też odnaleźć program wcielania w życie Kościoła w Polsce nauki Soboru Watykańskiego II. U fundamentów wspomnianego programu znajduje się soborowa wizja Kościoła jako ludu Bożego, którego wszyscy członkowie są uczestnikami potrójnego urzędu i posłannictwa Chrystusa. W tym posłannictwie zostało określone i zaprogramowane miejsce i zadania ludzi świeckich w Kościele i w świecie. W realizacji posłannictwa laikatu najważniejszą formą apostołstwa jest świadectwo życia. A dopiero wtórnie mogą mieć znaczenie także i organizacje apostołskie. W Polsce, w okresie dwudziestolecia, przywiązywano zasadniczą wagę do indywidualnego apostołstwa świeckich, realizowanego w życiu rodzinnym, w środowisku i pracy zawodowej, a więc przede wszystkim do apostołstwa niezorganizowanego, zwanego także apostołstwem „organicznym”. Nie zrezygnowano jednak także ze wspólnotowego i społecznego wymiaru apostołstwa, które się wyrażało np. w pielgrzymkach oraz w uroczy-

stych obchodach Wielkiej Nowenny Narodowej przed tysiącleciem chrztu Polski. Ze względu na brak organizacji apostołskich laikatu, bardziej wspólnotowe formy apostołstwa musiały z konieczności opierać się o parafię i rodzinę. Oczywiście oprócz tych form parafialnego apostołstwa ujawniały się i rozwijały także niektóre formy międzyparafialne i ponadparafialne, jak np. różne ruchy apostołskie typu oazowego czy też typu Rodziny Rodzin, Pomocników Maryi itp. Zasadniczy nurt apostołstwa świeckich w Polsce był związany z duszpasterstwem rodzin oraz środowisk zawodowych. Przy czym jednak miejscem uprzywilejowanym spotkania i koordynacji apostołstwa świeckich pozostawała parafia. I wydaje się, że ten typ apostołstwa świeckich w Polsce zdał pozytywnie (a może nawet chlubnie) swój egzamin w okresie posoborowego dwudziestolecia.

Kolejny referat wygłosił uczestnik Soboru oraz członek komisji soborowej dla opracowania tekstu *Dekretu o apostołstwie świeckich* — bp dr Herbert Bednorz. Temat referatu: *Geneza „Dekretu o apostołstwie świeckich”*. *Świadectwo ojca Soboru Watykańskiego II*. Treść referatu wiązała się ściśle z rocznicą dwudziestolecia uroczystego głosowania nad dekretem o apostołstwie. Prelegent podzielił się najpierw swoimi osobistymi przeżyciami z okresu prac podczas Soboru Watykańskiego II. Następnie zaś wypunktował te nowości dekretu soborowego, które mają szczególne znaczenie dla apostołstwa ludzi świeckich w Polsce. Zwrócił więc uwagę, że na interwencję ojców soborowych z krajów tzw. drugiego świata doceniono rolę i wagę apostołstwa indywidualnego, które jest podstawową formą wszelkiego autentycznego apostołstwa, także wyrażającego się oraz realizowanego w organizacjach katolickich. Trzeba było przekonywać innych ojców soborowych o konieczności i niezbędności apostołstwa jednostkowego, gdyż pochodząc z krajów zachodnich dostrzegali prawie tylko apostołstwo zorganizowane. Wśród nowości dekretu znajduje się również dowartościowanie apostołstwa tzw. małych grup, czyli zespołów nieformalnych. Dla krajów, gdzie nie ma możliwości tworzenia wielkich i formalnych organizacji apostołskich laikatu, właśnie apostołstwo zespołów nieformalnych jest jedyną postacią bardziej wspólnotowego apostołstwa Kościoła. W tych małych grupach objawia się spontaniczna żywotność Kościoła. Referent oświadczył, że na Górnym Śląsku zawsze dostrzegano i doceniano podstawowe znaczenie apostołstwa indywidualnego oraz apostołstwa małych grup nieformalnych. Nie rezygnowano jednak nigdy z duszpasterstwa i apostołstwa masowego. Widoczne to jest do dzisiaj w masowych pielgrzymkach robotników do Piekar Śląskich. Jest to swoisty ewenement na skalę Kościoła powszechnego.

Referent zauważył dalej, że budowa licznych nowych świątyń w całej Polsce nie byłaby możliwa bez poczucia apostołskiej odpowiedzialności ludzi świeckich za losy Kościoła. W Polsce umiano jakoś szczęśliwie łączyć duszpasterstwo masowe z równoczesnym wychowaniem grup elitarnych. W rezultacie przyczyniło się to do wzrostu żywotności religijnej wśród ludu polskiego.

W zakończeniu swej wypowiedzi referent zwrócił jeszcze uwagę na apostołstwo cierpienia. Jest to forma apostołstwa, którą bardzo wysoko ocenia i popiera obecny papież z Polski — Jan Paweł II.

Nad całością apostołstwa bardziej zorganizowanego powinna sprawować opiekę parafialna rada duszpasterska. Tradycja parafialnych rad jest mocno zakorzeniona na Śląsku. Obecnie rady parafialne nabierają tam coraz więcej charakteru rad duszpasterskich oraz ośrodków koordynacji apostołstwa świeckich.

Referat ojca soboru nagrodzono rześistymi oklaskami. W dyskusji powracano wielokrotnie do wątków tematycznych poruszonych przez referenta.

Ostatnią częścią sympozjum była dyskusja panelowa na temat dokumentu *Lineamenta*, który zapoczątkowuje pierwszy etap prac przygotowawczych do Synodu Biskupów o apostołstwie.

3. Dyskusja panelowa

Temat panelowej dyskusji został określony następująco: *Powołanie i postannictwo ludzi świeckich w Kościele i w świecie — według „Lineamenta” Synodu Biskupów w roku 1987.*

Do dyskusji panelowej, niejako z urzędu, zostali zaproszeni następujący prelegenci:

— ks. prał. dr Józef Michalik, Rzym, temat: *Posoborowa sytuacja apostołstwa ludzi świeckich w Kościele — w świetle „Lineamenta”;*

— ks. dr Anastazy Bławat SAC, Ołtarzew: *Postannictwo świeckich w Kościele — według „Lineamenta”;*

— prof. dr Teresa Kukołowicz, KUL: *Postannictwo świeckich w świecie;*

— ks. prof. dr Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew: *Inkarnacyjna duchowość laikatu.*

Z tego powodu, iż w Rzymie prawie w tym samym dniu zorganizowano analogiczną uroczystość dla uczczenia rocznicy soborowego dekretu o apostołstwie, ks. prałat dr J. Michalik nie mógł osobiście przybyć do Ołtarzewa. Nadesłał jednak tekst wypowiedzi panelowej, która została odczytana w jego zastępstwie. Autor w swej wypowiedzi przypomniał najpierw ważne wydarzenia z zakresu apostołstwa, jakimi po soborze stały się nowe struktury, które z inspiracji soborowej zostały powołane i zorganizowane w okresie dwudziestolecia. Do tych ważnych wydarzeń należy powołanie przy Stolicy Świętej Papieskiej Rady ds. Laikatu oraz Papieskiej Komisji „Justitia et Pax”. Za pontyfikatu Jana Pawła II powstały kolejno: Papieska Rada ds. Rodziny, Papieska Rada ds. Kultury oraz odrębny organizm kościelny ds. Duszpasterstwa Chorych. Wszystkie te struktury dotyczą różnych dziedzin apostołstwa, głównie ludzi świeckich. Tak więc apostołska działalność laikatu została po soborze bardziej uporządkowana, a zarazem otrzymała nowe ośrodki aktywizujące w skali i na szczeblu Kościoła powszechnego. Z kolei referent zwrócił uwagę na niektóre nowe zjawiska w dwudziestolecu posoborowym. Do nich należy zaliczyć powstawanie wszelkiego typu ruchów apostołskich oraz grup nieformalnych, które kształtowały i kształtują oblicze Kościoła w okresie posoborowym. Wraz z pojawieniem się tych nowych spontanicznych ruchów i grup nabierają szczególnego znaczenia problemy specyficznej formacji i zarazem własnej duchowości laikatu. Właśnie te zagadnienia — zdaniem prelegenta — nadają zasadniczy ton dyskusjom oraz zainteresowaniom współczesnej młodzieży katolickiej. Zwrócenie wielkiej uwagi Kościoła na potrzeby duszpasterstwa oraz apostołstwa młodzieży stanowi jedną z główniejszych trosk pontyfikatu Jana Pawła II. Należy się spodziewać, że i przyszły Synod Biskupów zajmie się także sprawą apostołskiego uaktywnienia młodzieży.

Ks. A. Bławat skoncentrował się głównie na sprawach współpracy duchowieństwa ze świeckimi w aspekcie apostołskim. W naszych polskich warunkach ta współpraca natrafia na tę trudność, że świeccy nie mają własnych organizacji apostołskich. Stąd zarówno duchowieństwo, jak i świeccy nie mają wielu okazji do partnerskiego współdziałania. Mimo to jednak apostołska odpowiedzialność świeckich wyraża się w takich sytuacjach, jak budowanie świątyni, masowe pielgrzymki, peregrynacja obrazu oraz w ruchach odnowy jak „Światło — Życie”, ruch Rodziny Rodzin, Pomocników Maryi, itp.

P. Teresa Kukołowicz omówiła trudności związane z określeniem i tożsamością człowieka świeckiego, który jest równocześnie chrześcijaninem i zarazem obywatelem świata, w którym ma do zrealizowania własne postannictwo. To postannictwo sprowadza się do uświęcania świata i odnowy porządku spraw doczesnych. Zrealizowanie tego specyficznego postannictwa w warunkach polskich wymaga utrwalenia prawidłowej wizji człowieka, odnowienia w człowieku poczucia *sacrum* oraz tego, co nazywa się *sensus catholicus*. To wszystko powinno znajdować swoje zastosowanie i swój wyraz w katolickim stylu życia rodzinnego, pracy zawodowej, w życiu społecznym, poli-

tyce, a nawet w znoszeniu cierpień. Referentka zwróciła uwagę nie tyle na gotowe rozwiązania, ile raczej na pojawiające się trudności i problemy w dziedzinie specyficznego apostołatu ludzi świeckich.

Ks. E. Weron poruszył szereg zagadnień i spraw dyskutowanych w Kościele, związanych ze specyficzną duchowością świeckich, którą za sugestią dokumentu *Lineamenta* nazwał duchowością inkarnacyjną. Duchowość ta wiąże się ze szczególnym i własnym powołaniem ludzi świeckich do uświęcenia świata „od wewnątrz jego struktur” na kształt ewangelicznego zaczynu. To własne i specyficzne powołanie do świata ukazuje pewien widoczny i szczególnie związek z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego (*incarnatio*). Stąd wywodzi się postulowana nazwa „duchowość inkarnacyjna” ludzi świeckich. Referent wymienił i nazwał niektóre cechy i elementy tejże duchowości. Na koniec wysunął pytania i problemy z tego zakresu, które — zdaniem referenta — powinny uzyskać odpowiedź i rozwiązanie na zbliżającym się Synodzie Biskupów poświęconym apostołstwu laikatu. Własne apostołstwo ludzi świeckich wymaga na pewno także własnej, zdobywczej i opartej na poczuciu odrębnego powołania duchowości, właśnie duchowości „inkarnacyjnej”.

4. Główne wątki dyskusji ogólnej

Po wypowiedziach dyskutantów „z urzędu”, rozpoczęła się dyskusja ogólna. Dyskusja dotyczyła także treści referatów wygłoszonych w godzinach przedpołudniowych. Wzięli w niej udział tak świeccy, jak i duchowni uczestnicy sympozjum.

Doc. dr hab. Kazimierz Czaplinski, z Wrocławia, poruszył sprawę określenia i tożsamości świeckich. Sprawa ta nie została do końca załatwiona w dokumentach soborowych i późniejszych dokumentach kościelnych. W piśmiennictwie kościelnym mówi się np. o „laikach konsekrowanych”. Nie wiadomo więc, czy są oni świeckimi, czy zakonnikami.

P. Janusz Zabłocki skoncentrował swoją uwagę na polskich dokumentach o apostołstwie świeckich, mianowicie na *Dyrektorium apostołstwa świeckich* i na dokumencie episkopatu *O parafialnych radach duszpasterskich*. Dokumenty te oczekują nadal na pełne zastosowanie w Kościele polskim. Jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

Doc. dr hab. Janina Słomińska, z Warszawy, zwróciła uwagę na zastosowanie w apostołstwie zasady komplementarności stanowej oraz na niektóre niebezpieczeństwa wynikające z tendencji do „polityzacji” wiary i apostołstwa. Tym niebezpieczeństwom laikat powinien się przeciwstawiać. Sytuacja taka wymaga od ludzi świeckich dużego stopnia dojrzałości religijnej. Tylko „dojrzały” ludzie świeccy będą mogli działać zgodnie ze swą tożsamością jako członkowie ludu Bożego oraz jako obywatele świata. J. Słomińska wypowiedziała się przeciwko potrzebie oraz istnieniu jakiejś odrębnej, czyli „inkarnacyjnej”, duchowości ludzi świeckich.

Ks. doc. dr Lucjan Balter SAC, powołując się na opinię H. U. von Balthasara, zakwestionował twierdzenie o wzroście „dojrzałości” laikatu w naszych czasach w porównaniu z okresem międzywojennym. Jego zdaniem wzrost „dojrzałości” nie jest współmierny z czasem życia Kościoła. Najdojrzałszy był laikat w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Dojrzałość wzrasta w okresach zagrożeń dla życia Kościoła.

O. Walenty Potworowski OP polemicznie zakwestionował sensowność akcentowania w Kościele podziałów na „stany” życia kościelnego. Jego zdaniem, najważniejszą dla wszystkich członków Kościoła jest i powinna pozostać kategoria bycia chrześcijaninem. Tak zresztą stawia sprawę nauka soborowa (por. KK 32).

W odniesieniu do postawionych w dyskusji pytań oraz zakwestionowań zajęli stanowisko obecni na sali prelegenci: p. Teresa Kukołowicz, ks. Anastazy Białwat i ks. Eugeniusz Weron.

Końcowego podsumowania wszystkich prac sympozjalnych dokonał przewodniczący ks. Eugeniusz Weron. Zwrócił on uwagę na doniosłość oraz życiową przydatność dyskutowanych spraw dla Kościoła w Polsce. Można przewidywać, że aktualność tych problemów stawać się będzie coraz bardziej widoczna, a nawet paląca, w związku z przygotowaniem tematyki najbliższego Synodu Biskupów. Prace sympozjalne można by uznać za jeden z elementów postulowanej przez *Lineamenta* dyskusji oraz konsultacji przed-synodalnej.

Symposium ołtarzewskie było równocześnie przypomnieniem oraz uczczeniem — stosownie do zamierzeń organizatorów — wiekopomnego dzieła Soboru Watykańskiego II oraz szczególnie tego jego owocu, jakim jest pierwszy w historii Kościoła osobny dokument o apostołstwie świeckich, a mianowicie soborowy dekret *Apostolicam actuositatem*.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. POSOBOROWA SYTUACJA APOSTOŁSTWA ŚWIECKICH W KOŚCIELE W ŚWIETLE LINEAMENTA

Głos w dyskusji panelowej

Nie jest przypadkiem ani szczęśliwym zbiegiem okoliczności fakt, że w 20 lat po soborze Jan Paweł II wyznaczył najbliższemu Synodowi Biskupów temat: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w Kościele i świecie*.

Samo sprecyzowanie tematu synodu ma za sobą długą dyskusję(!) i wskazuje na wyraźną wolę ukierunkowania refleksji całego Kościoła wokół żywotnej tematyki miejsca świeckich w Kościele, a jednocześnie w świecie oraz odpowiedzialności za sam Kościół, jako też odpowiedzialności za Chrystusa i za Kościół w świecie.

To prawda, że już od szeregu lat napływały do Sekretariatu Synodu propozycje zajęcia się tym właśnie tematem, który wymyka się zarówno z kryterium czystej refleksji teologicznej, jak i tendencji traktowania go w kategoriach wyłącznie duszpasterskich (jak wiemy, przeważnie stosuje się praktykę poświęcania poszczególnych synodów alternatywnie tematowi duszpasterskiemu i teologicznemu).

Spojrzenie na świeckich w Kościele doznało w ostatnim czasie poważnych modyfikacji. Sam zresztą sobór nie chciał w tej sprawie powiedzieć ostatniego słowa, ile raczej skierować zainteresowanie i otworzyć możliwość, a może przypomnieć obowiązek aktywnej odpowiedzialności za zbawczą misję Chrystusa w świecie. Może właśnie dlatego Sobór Watykański II, po wiekach, znów powołał świeckich obserwatorów, a także jeden ze swych dokumentów poświęcił świeckim.

Owocem soboru było również powołanie Rady ds. Laikatu jako stałego organu Stolicy Apostolskiej, który miał się stać interlokutorem i stróżem zainteresowania miejscem świeckich w Kościele.

Od początku aż do reformy Rady kard. K. Wojtyła był aktywnym członkiem i konsultorem tegoż organu oraz inspiratorem niejednego programu Kościoła posoborowego, otwartego na działanie świeckich w apostołskim posługiwaniu Kościołowi i światu.

Nic więc dziwnego, że stał się również promotorem jednej z ciekawszych inicjatyw na skalę ogólnokościelną, powołując do życia i nadając mu wiadomą formę: Synód Diecezji Krakowskiej. Również jako papież nie przestał się interesować laikatem i to zarówno przez kontakty ze świeckimi, jak też przez bardzo dużą ilość przemówień i dokumentów wygłaszanych z okazji spotkań czy podróży apostołskich. Można bez przesady powiedzieć, że nauczanie soborowe otrzymało w tej dziedzinie unikalną interpretację i jedyne w swoim rodzaju uzupełnienie poprzez nauczanie papieskie.

Od zakończenia soboru minęło 20 lat. W tym okresie w całym Kościele powstało także wiele inicjatyw, a w oparciu o różne doświadczenia opublikowano też wiele dokumentów. W wyznaczaniu nowych dróg wobec misji świeckich w Kościele mają duże znaczenie decyzje papieża Pawła VI i Jana Pawła II powołujące do życia nowe organizmy Stolicy Apostolskiej jak wspomniana Rada ds. Laikatu, Rada ds. Rodziny, ds. Kultury czy też Komisja Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Są to bowiem punkty odniesienia dla istniejących czy też źródła ku ożywieniu potrzebnych inicjatyw, aby Kościół i Ewangelia były żywe i obecne w myśli i pracy współczesnego człowieka.

Osobnym i nie mniej charakterystycznym źródłem inicjatyw współczesnego Kościoła, zorientowanego na świeckich, są podróże Ojca Świętego. Świadczą one bowiem o nowej metodzie (bo raczej jest to metoda, a nie tylko styl) stosowanej w Kościele. Papież bowiem nie czeka, aż problemy narosną, a ludzie przyjdą z nimi do Rzymu, ale wybiera drogę wychodzenia naprzeciw sytuacjom, sprawom i ludziom Kościoła rozrzuconym po całym świecie. Ponadto inicjatywy tego rodzaju mają znaczenie nie tylko z racji opracowanych i wygłoszonych przemówień, ale ze względu na okoliczność, że stają się one programem pracy dla Kościołów lokalnych na szereg następnych lat, a w ten sposób niezwykle skutecznie prowadzą dzieło niewidzialne, a tak bardzo istotne: zdrowej inkulturacji Ewangelii przy zachowaniu jedności katolickiej.

1. Teologiczny aspekt apostołstwa świeckich

Nauczanie soborowe i następująca po nim odnowa skutecznie pomogły laikom poznać lepiej tajemnicę Kościoła, żywego Ciała Chrystusa, będącego ludem Bożym, w którym żyje Duch Święty (por. KK 8). Głębsze zrozumienie teologicznej rzeczywistości Kościoła, w którym ludzie dążą do zbawienia, pozwoliło im także odkryć ich powołanie chrześcijańskiego otwarcia na świat, na zewnątrz, i płynące stąd zadania. Człowiek świecki coraz pełniej widzi siebie i swoje miejsce w Kościele i świecie nie tylko od strony negatywnej, że nie jest „ani księdzem, ani zakonnikiem”, ale jako ten, kto odrodzony i uświęcony chrztem stał się apostołem zbawczej misji Chrystusa i Kościoła w świecie (por. KK 33).

Praktyczna aplikacja tej nauki soborowej pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że w ciągu minionych lat wiele się zmieniło w myśleniu chrześcijan. Za zmianą myślenia często poszły fakty, świeccy bowiem nie zatrzymali się na pięknych określeniach teologicznych o uczestnictwie w królewskiej, proroczej i kapłańskiej misji Chrystusa, ale zaczęli wyciągać z nich praktyczne wnioski. Przyjmując należną im odpowiedzialność za Ewangelię i Kościół, niejednokrotnie stanęli u źródeł ożywienia życia wspólnot parafialnych bądź powoływali do życia, nowe wspólnoty o wyraźnie apostołskich zadaniach. Dawali w ten sposób konkretną interpretację nauki Soboru: „Świeccy bowiem, ożywieni duchem prawdziwie apostołskim, uzupełniają to, czego nie dostaje ich braciom, i pokrzepiają ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernego ludu... We wspólnotach kościelnych działalność ich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne” (DA 10).

Przypomnienie apostołskiego wymiaru chrztu oraz eklezjologia ludu Bożego prowadziły w konsekwencji do odkrycia roli wspólnoty w dziele ewangelizacji. I tak cały Kościół posoborowy był świadkiem narodzin różnych wspólnot i ruchów, które niejednokrotnie nie ograniczały swej działalności do terytorium parafii czy diecezji, ale wychodziły znacznie szerzej, rozszerzając swą metodę, działalność i charyzmat na cały Kościół. Polska również jest uczestnikiem tego złożonego czasami procesu konfrontacji tradycji z projekcją w przyszłość.

Działalność nowych ruchów duchowości chrześcijańskiej przyniosła dobre owoce wszędzie tam, gdzie rozwijała się we właściwej wspólnocie Kościoła, tzn. gdzie dynamizmowi apostołstwa odpowiadało pragnienie jedności z Kościołem hierarchicznym, a odkrywczej gorliwości królewskiego kapłaństwa wychodziły na spotkanie otwarcie i cierpliwa mądrość kapłaństwa ministerialnego, mającego do zaofiarowania gotowość pomocy i ukierunkowania na modlitwę, życie sakramentalne i Eucharystię jako centralny punkt odniesienia wszelkiej misji apostołskiej.

Nie brak też przykładów na sytuacje konfliktowe powodowane albo zbyt drastycznym zamknięciem na wszelkie nowe formy życia chrześcijańskiego, albo brakiem wzajemnego zrozumienia, co prowadziło w konsekwencji do polaryzacji dwóch misji w Kościele, do konfliktu kapłana i świeckiego, a to z kolei uniemożliwia wszelkie zdrowe apostołstwo i rozwój Kościoła.

Tragiczną w skutkach okazywała się również postawa kapłaństwa hierarchicznego, ustępującego ze swej pasterskiej odpowiedzialności na rzecz świeckich, a to w imię rzekomego dowartościowania laikatu (przykłady są tu znane...).

Wydaje się, że doświadczenia posoborowych lat pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że w poszukiwaniu nowych dróg apostołstwa trzeba unikać zarówno klerikalizacji laikatu, jak i laicyzacji kleru. Zaś jednym z najważniejszych aspektów uczestnictwa świeckich w życiu Kościoła jest fakt, że to dzięki nim i poprzez nich problemy świata i współczesnego człowieka znajdują swe prawdziwe miejsce i zrozumienie w Kościele. Tej obecności, a także wrażliwości na współczesne, aktualne problemy — i to jeśli chodzi o możliwości pozytywne, jak i zagrożenia — Kościół potrzebuje do skutecznego pełnienia swej misji.

Jednym z częściej obiegowo przykładanych kryteriów, którym chce się mierzyć skuteczność soboru w dziedzinie apostołstwa świeckich, jest polityczne zaangażowanie autorytetu Kościoła, od którego oczekuje się włączenia w politykę. Ludzie wiary potrafią jednak zrozumieć, że nowoczesność Kościoła posoborowego polega nie na jego zdolności wygłaszania nowych teorii czy umiejętności proponowania nowych teorii społecznych bądź rozwiązań politycznych, ale na zdolności nawiązywania dialogu z kulturą naszych czasów i to szczególnie z kulturą duchową. Z tego dialogu ma płynąć umiejętność i odwaga dawania odpowiedzi na słuszne pytania, płynące ze słusznego zaniepokojonego sumienia współczesnego chrześcijanina.

Współczesny Kościół musi podejmować rzucane mu na nowo wyzwania. Wśród tych palących problemów trzeba chyba przynajmniej wymienić duże niebezpieczeństwo, płynące z sączonej systematycznie sekularyzacji oraz konfrontacji z ateizmem, szczególnie aktywnym w swym wydaniu marksistowskim.

Wybór papieża Polaka, a więc człowieka pochodzącego z kraju realnego socjalizmu, miał tu swoją jednoznaczną wymowę. Zwłaszcza że wybranym jest człowiek o takim przekroju myślowym, o takiej kulturze serca i doświadczeniu jak Jan Paweł II. To właśnie ten pontyfikat, lepiej niż każdy inny, może pomóc w rozpoznawaniu nowych prądów, ustaleniu warunków i w odszukaniu niewątpliwych, mocnych podstaw do dialogu z kulturami i ideologiami naszych czasów.

2. Formacja laikatu

Akceptacja odpowiedzialności świeckich w Kościele, będąca konsekwencją zrozumienia zadań płynących z chrztu, stawiała ich czasem w sytuacji trudnej. Oto wobec jasno postawionych zadań apostołstwa w zakresie uświęcenia świata przez obecność, świadectwo życia i słowa, świeccy często czuli się nieprzygotowani. Jeszcze dziś, w 20 lat po soborze, słychać głosy

(może nieco przesadzone), że na wypracowanie własnej duchowości i ascezy zakonnicy i kapłani mieli dwa tysiące lat historii i życia Kościoła, zaś ciągle jest brak opracowań, a może bardziej brak „atmosfery” i entuzjazmu, idących w kierunku popularyzacji zasad duchowości laikatu. Pomijając zasadność pytania, czy właściwą jest rzeczą mówić o różnicach stanowych w kreśleniu podstaw duchowości chrześcijańskiej, spróbujemy przynajmniej skrótowo przytoczyć obserwacje czynione przez samych świeckich na temat ich formacji do apostołstwa.

Formacja, o której mowa, musi być ewangeliczna i personalna, tzn. świecki musi poczuć się odpowiedzialny za zbawcze Słowo Boże i zabiegać o jego skuteczność wśród rzeczywistości, w której żyje. On ma się identyfikować z posłannictwem Chrystusa aż do wymiaru przybranego synostwa Bożego. Musi to być formacja permanentna, na miarę potrzeb zmieniającego się ciągle świata.

Autentycznie świecka, ale i w pełni kościelna! I to im bardziej świecki jest zanurzony w świat nie-duchowy, tym bardziej musi zabiegać o łączność z Kościołem i jego życiem sakramentalnym. Im bardziej w swoich poszukiwaniach i decyzjach jest zdany na własną odpowiedzialność, tym dokładniej i pilniej musi wsłuchiwać się w głos nauczającego Kościoła. Jednym słowem: im większa, bardziej nowoczesna i dynamiczna akcja, tym dłuższa i bardziej intensywna powinna być kontemplacja.

Prawdziwa formacja laikatu chrześcijańskiego powinna prowadzić do świętości. Coraz częściej wśród dzisiejszych katolików, a zwłaszcza wśród młodzieży, jawi się przekonanie o istnieniu oraz poszukiwanie wartości duchowych, połączone z pytaniem o ideal świętości współczesnej, będącej naturalną konsekwencją chrztu. Trzeba pamiętać, że to nie co innego jak świętość, czyli zjednoczenie z Bogiem, najpełniej realizuje osobę ludzką i pozwala najskuteczniej na zbawczą przemianę świata.

Historia Kościoła uczy nas ponadto, że u podstaw wszystkich epok i przemian kulturalnych (a więc tych najbardziej trwałych) stały ruchy duchowości zapoczątkowane przez wielkich świętych. Nie od rzeczy jest więc pytanie, gdzie dziś leżą te związki, któredyś idzie powiązanie potrzeb i oczekiwań oraz jaki wyraz przybiera dzisiejsza świętość, czyli utożsamienie z Chrystusem. Bo tylko On może dać zadowalające chrześcijan i adekwatne dla świata rozwiązania.

W świetle powyższych uwag wydaje się, że V rozdział soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* ciągle nie znajduje należytego zrozumienia we współczesnym duszpasterstwie, mimo że mógłby dać wiele ciekawych odpowiedzi na palące problemy dzisiejszego świata.

3. Sytuacja laikatu w Kościele posoborowym

W poszukiwaniu odpowiedzi na te interesujące problemy trzeba by najpierw zapytać: jak tę sytuację widzi Ojciec Święty, jak odczuwają problem świeckich biskupi w poszczególnych Kościołach lokalnych i jak sami świeccy rozwiązują swoje trudności w dziedzinie apostołstwa.

Nie sposób dokonać tu podsumowania zaistniałych wydarzeń czy syntetycznego nawet przedstawienia ciekawszych przemówień papieskich z ostatnich lat. Trzeba jednak zaznaczyć, że wizja Ojca św. to laikat odpowiedzialny, o integralnej formacji zarówno ludzkiej, jak i chrześcijańskiej, a więc człowiek i chrześcijanin sprawdzony jako jednostka i jako aktywny uczestnik wspólnoty społecznej, politycznej i kościelnej, oraz świecki bogaty doświadczeniem tradycji Kościoła i otwarty na świat.

Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że dla wielu księży źródłem kryzysu stała się ich niepełna świadomość powołania kapłańskiego. Z drugiej zaś strony byliśmy świadkami trudności, jakie napotykali świeccy w niektó-

rych częściach świata, próbujący realizować swoją apostołską misję w Kościele. Miniony okres wykazał, jak bardzo konieczną jest rzeczą, aby wszyscy zostali wierni swemu własnemu powołaniu, pełnionemu z szacunkiem wobec zadań drugiego człowieka. Bogactwo uniwersalizmu Kościoła leży także i w tym fakcie, że istnieją różne sposoby uczestnictwa w zbawczej misji tegoż Kościoła.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że mówienie o apostołstwie czy o zaangażowaniu świeckich nie może płynąć z braku powołań kapłańskich, niejako dla „załatania dziur”, ale jest konsekwencją uświadomienia sobie nowego wymiaru rzeczywistości Kościoła. Chodzi bowiem o dwie różne płaszczyzny sakramentalnego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła: uczestnictwa płynącego z sakramentu chrztu, które otwiera się na działanie mocą sakramentu kapłaństwa. To zaś drugie nie przyćmiewa ani nie neguje, ale umacnia wspólne kapłaństwo wiernych. Zaangażowanie świeckich w stałych formach współpracy z ewangelizacyjną misją Kościoła prowadzi często w konsekwencji do instytucjonalizowania posług laikatu. Ten proces na ogół przebiega spokojnie wszędzie tam, gdzie decyzja „nazwania” pełnionej misji poprzedzona była pozytywnym doświadczeniem ludzi i pełnionej przez nich pracy. W ten sposób zaakceptowano posługi katechetów, pomocników parafialnych, koordynatorów akcji miłosierdzia itd.

Coraz częściej słychać głosy o pełniejszym uczestnictwie kobiet w życiu Kościoła, dopominających się (może w pewnym sensie pod wpływem feministycznej atmosfery międzynarodowej) o szczególne ministeria dla nich czy o pełny udział w istniejących posługach Kościoła.

Ludzie wiary Kościoła nie mogą w swych rozważaniach oderwać się od refleksji teologicznej, opartej na objawieniu, tradycji i nauczaniu Kościoła. A przede wszystkim trzeba chyba pamiętać, że celem zaangażowania w Kościele nie jest doskonalenie czy tworzenie nowych struktur ani też wysiłki do zdobycia urzędów mających znaczenie symboliczne lub też warunkujących dostęp do władzy, ale służba w przygotowaniu Królestwa Niebieskiego (a więc wymiar eschatyczny zaangażowania świeckich!).

Mówiąc o uczestnictwie w strukturach Kościoła, zauważamy, że nie wszędzie świeccy jednakowo skorzystali z ofiarowanych im przez sobór możliwości. Rady duszpasterskie i parafialne nie zawsze stały się polem apostołstwa czy miejscem stałego i twórczego kontaktu z hierarchią.

Znakiem zaś czasu stały się — jak już wspomnieliśmy — spontaniczne grupy czy ruchy, aktywne szczególnie wśród młodzieży, odkrywające z entuzjazmem modlitwę liturgiczną Kościoła i częstokroć świeżość starej tradycji Kościoła.

Temat młodzieży w dzisiejszym Kościele mógłby być osobną okazją do refleksji. Zwłaszcza że aktualnie przeżywamy Międzynarodowy Rok Młodzieży, który ukazał, jak bardzo prężna to siła w Kościele i jak otwarta na autorytet nauczającego Kościoła. Wystarczy wspomnieć znane też w naszym polskim Kościele doświadczenia spotkań czy pielgrzymek młodzieży, a w tym pielgrzymek na Niedzielę Palmową w Rzymie.

Międzynarodowe organizacje katolickiej młodzieży wykazują również dużą aktywność na płaszczyźnie międzynarodowych organizacji politycznych czy kulturalnych (UNESCO, ONU itd.).

Na zakończenie warto może postawić pytanie: czego oczekuje Kościół powszechny od Kościoła polskiego podczas najbliższego synodu, albo jak są oceniane polskie doświadczenia uczestnictwa świeckich w życiu Kościoła?

Wydaje się, że przede wszystkim te nasze doświadczenia są za mało znane i ciągle za mało robi się, aby je ofiarować Kościołowi powszechnemu poprzez indywidualne świadectwo samych świeckich. A są to przecież doświadczenia długiej historii, bo żywej przez całe tysiąclecie. Ostatnie zaś dziesiątki lat postawiły nas w sytuacji konfrontacji z najbardziej dziś ak-

tywną rzeczywistością (bo chyba nie tylko „ideologią”?) marksistowską. Ta konfrontacja-współżycie przynosi różne dla obydwu stron owoce. Ważne jest, że jednak uniknięto ideologicznej nienawiści.

Wydaje się jednak, że najważniejszym doświadczeniem pochodzącym z tej sytuacji — poza krzepieniem nadzieją, która szczególnie jest dziś potrzebna wielu Kościołom lokalnym — jest przeświadczenie, że prawdziwe zagrożenia nie zależą od sytuacji zewnętrznej, nie są narzucone, ale tkwią we wnętrzu człowieka, tak jak i prawdziwa reforma czy odnowa nie polega na reformie struktur, ale na wewnętrznej przemianie człowieka.

ks. Józef Michalik, Rzym

III. POSŁANNICTWO ŚWIECKICH W ŚWIECIE

Głos w dyskusji panelowej

Przedmiotem mojej wypowiedzi jest wskazanie na problemy, które zostały postawione w *Lineamenta*, oraz na pytania, na które należałoby odpowiedzieć, biorąc pod uwagę sytuację w Polsce.

1. W związku z określeniem

Lineamenta podają następujące określenie ludzi świeckich: „ochrzczeni, nie należący do stanu duchownego czy kapłańskiego”. Ich tożsamość polega na tym, że są zarazem członkami Kościoła i członkami społeczeństwa. Powyższe stwierdzenie rodzi pytanie: Czy w warunkach określonej rzeczywistości zachodzi możliwość zaistnienia takiej tożsamości? Pod jakimi warunkami? Czy przy różnicy ujmowania istoty wspólnot taka tożsamość jest możliwa? Osobne problemy rysują się, kiedy, pomijawszy poprzednie pytania, zastanawiamy się nad możliwościami zaistnienia omawianej tożsamości. Należy bowiem brać pod uwagę, że każdy człowiek naszego społeczeństwa podlega co najmniej dwom różnym formacjom — obowiązującej w państwie oraz chrześcijańskiej.

Każdą z tych formacji kształtuje np. inne pojęcie wspólnoty. Trudno więc oczekiwać prawidłowego pojmowania dobra wspólnego. Warto również zauważyć, że w strukturze społeczeństwa współżyją obok siebie generacje o różnym doświadczeniu nie tyle apostołskim, co społecznym. Stąd płyną trudności porozumienia się, ale i różna znajomość problematyki apostołstwa.

Obok wskazanych powyżej utrudnień w zaistnieniu tożsamości występują równocześnie czynniki stanowiące niejako ułatwienia w jej zaistnieniu. Jednym z nich jest poszukiwanie przez współczesnego człowieka rozwiązania trudnych problemów wynikających z zagrożeń życia jednostkowego (choroba, cierpienie, bezsens) i zbiorowego (wojna, kataklizmy, terrorizm, kryzys ekonomiczny). Warto zauważyć, że przyjęcie tylko rozwiązań, sięgających moralnych aspektów wskazanych problemów, będzie równoznaczne z udziałem w apostołstwie. Ułatwieniem jest także znacznie częstsze katechizowanie w wielu różnych ważnych momentach życia człowieka. Należy te momenty wykorzystać.

Istotne znaczenie może mieć także odpowiednia formacja filozoficzna i teologiczna. Zapotrzebowanie na nią jest ogromne, co potwierdza bardzo liczny napływ świeckich na wszelkiego rodzaju studia przykościelne. Wskazana formacja, ukazująca prawdę, ma moc wiążącą sumienie.

Należy również otoczyć szczególną troską rodziny o postawach apostołskich. Są one ośrodkiem dziedziczenia społecznego tychże postaw.

2. Zadania i zakres działania

Lineamenta omawiają także zadania apostołskie świeckich. Można je określić następująco: szukanie Królestwa Bożego, uświęcanie świata, odnowienie porządku doczesnego, służenie człowiekowi; pomagają mu one w przeżywaniu jego religijnego wymiaru, w umacnianiu i bronienu godności i praw człowieka, w wychowywaniu do uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym, w kształtowaniu stosunku do świata rzeczy.

W warunkach polskich powyższe zadania należy sprowadzić do następujących: utrwalenie prawidłowej wizji człowieka, odrestaurowania — „odkurzenia” w człowieku *sacrum*, rozwój i umocnienie męstwa, ofiary, włączanie we wspólnoty, kształtowanie umiejętności współdziałania (działania na rzecz dobra wspólnego, a nie partykularnego), permanentne formowanie *sensus catholicus*, odnawianie życia rodzinnego, znajdowanie odpowiedniego miejsca pracy w osiąganiu pełni człowieczeństwa.

Osobnym problemem jest zakres działania świeckich. Według *Lineamenta* dotyczy on porządku duchowego oraz doczesnego wewnątrz świata i jego rzeczywistych struktur takich jak: rodzina, zakład pracy, odпочыnek, życie społeczne, polityka, cierpienie. W związku z zakresem działania pojawiają się problemy. Powstaje bowiem pytanie o kompetencje, co do kogo należy, np. głoszenie słowa Bożego, szafarstwo sakramentów? Na szczęście w warunkach polskich problem ten jest mniej skomplikowany, chociaż pewne trudności powstają we współpracy między duchownymi i świeckimi.

Zakres działania świeckich w sprawach duchowych polega na dawaniu świadectwa obecności Boga. Osobne zagadnienie to pytanie o granice interwencji w sprawy Kościoła hierarchicznego. Są one na pewno bardzo ograniczone w przypadku osób świeckich.

3. Niektóre formy apostołatu

Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez *Lineamenta* jest zagadnienie form działania ludzi świeckich. Mogą być one różne. Jedne będą miały postać zinstytucjonalizowaną — w różnych strukturach Kościoła. Należą tutaj przypadkowo rady parafialne, bractwa, służba liturgiczna. Podobną postać przybierają niektóre ruchy, jak np. „Światło — Życie”. Ich cechą charakterystyczną jest to, że członkami są świeccy, natomiast „władza” należy do Kościoła hierarchicznego. Formy te są afiliowane do Kościoła, reprezentują także jego stronę instytucjonalną. Powyższa postać działania nakłada określone zobowiązania do odpowiedniego działania. Wymaga to uczenia się wzajemnego i zarazem określonego współdziałania, uszanowania własnych kompetencji — duchownych ze strony świeckich i świeckich ze strony duchownych. Co więcej, zachodzi potrzeba odpowiedzialności każdej ze stron.

Są i inne formy działania świeckich. Należą do nich grupy niezależne od struktury Kościoła, tzw. grupy katolików. Wprawdzie funkcjonują one nie w ramach hierarchicznej struktury Kościoła, to jednak, mieniąc się katolickimi, muszą się liczyć z koniecznością dawania świadectwa. Zakres ich działania może dotyczyć wszelkich doczesnych spraw, ale w zgodzie z normą moralną.

4. Charakterystyka działania

Sposoby działania osób świeckich mogą mieć charakter indywidualny lub zbiorowy. W działaniach indywidualnych istotne jest korzystanie z posiadanych charyzmatów, odwoływanie się do sytuacji i okoliczności ży-

cia, w których apostoł świecki żyje. Podstawową formą działania indywidualnego, jak to już powiedziałam, jest świadectwo. W warunkach polskich szczególnie ważne jest kształtowanie u świeckich męstwa, jak również wzmocnienie postaw.

W przypadku zbiorowego działania istotne jest inspirowanie do odpowiednich działań, wskazywanie na problemy, które należy wspólnie podjąć. Konieczne jest opanowanie właściwych technik działania. Zjawiskami negatywnymi bywają próby manipulowania szyldem Kościoła lub stosowania różnych form nacisku na Kościół, mających więcej wspólnego z socjotekniką niż międzyosobowym rozwiązywaniem spraw.

Lineamenta ukazują również, jacy powinni być apostołowie świeccy. Ukazują zadania, jakie stoją przed Kościołem wobec świeckich. Obok budzenia świadomości powołania, konieczne jest wspomaganie w doskonaleniu przyjmowania żądań Boga i odczytywania znaków czasu.

Źródłami apostołstwa mają być sakramenty i dary Ducha Świętego. Tymczasem u nas obserwuje się niejako odwrotną drogę — od uczestnictwa w działaniu do zakotwiczenia w Bogu. Nie jest to może najlepsza droga, ale chyba i ją należy uwzględnić.

Biorąc za podstawę *Lineamenta* wskazałam problemy, które stoją przed świeckimi, na ich specyfikę w naszych polskich warunkach. Wymagają one przemyślenia.

Teresa Kukołowicz, Warszawa-Lublin